



---

POLSKA LIGA PRZECIW ZNIESŁAWIENIOM  
Fundacja Reduta Dobrego Imienia – Polska Liga Przeciw Zniesławieniom  
00-021 Warszawa, ul. Chmielna 11 lok. 8

Warszawa, 05.06.2020 r.

**Grant Bartley (Editor)**  
**Philosophy Now**  
43a Jerningham Road  
London  
SE14 5NQ  
United Kingdom

Szanowni Państwo!

Piszemy do Państwa, aby zwrócić uwagę na artykuł „Those Who Justify Genocide” ([https://philosophynow.org/issues/138/Those\\_Who\\_Justify\\_Genocide](https://philosophynow.org/issues/138/Those_Who_Justify_Genocide)), który zawiera wiele nieporozumień i fałszywych informacji, zniekształcających historię Holokaustu.

W artykule Michael McManus przypomina historię 101. Policyjnego Batalionu Rezerwy, przedstawioną przez Christophera Browninga w jego przełomowym dziele „Zwykli ludzie” (1992). Policyjny Batalion Rezerwy składał się z mniej lub bardziej zwyczajnych policjantów z Hamburga w Niemczech, którzy w czasie II wojny światowej popełniali makabryczne morderstwa na Żydach w okupowanej Polsce. Uderzające jest to, że policjanci nie zostali zmuszeni do udziału w tych masowych morderstwach; pozwolono im odmówić uczestnictwa, a ci, którzy to zrobili, nie zostali ukarani. Oczywiście jest to wartościowy temat do analizy z filozoficznego punktu widzenia, który z pewnością zasługuje na omówienie.

Jednak z jakiegoś powodu McManus wydaje się wierzyć, że Hamburg - drugie co do wielkości miasto Niemiec i tradycyjne centrum niemieckiego protestantyzmu od początku XVI

wieku - znajduje się w katolickiej Polsce i że policjanci byli Polakami, a nie Niemcami. O niemieckich policjantach pisze:

„Członkowie polskich szwadronów śmierci, wychowani w kraju katolickim, powinni byli mieć takie same obowiązki. Jednak żaden z przypadków zbadanych przez Browninga nie wykazywał jakichkolwiek oznak zasad religijnych”.

Chociaż prawdą jest, że Polska i Niemcy są sąsiadami i kraje te sąsiadowały ze sobą na początku II wojny światowej, ich historia była zupełnie inna. Niemcy wywołały drugą wojnę światową, atakując Polskę 1 września 1939 roku. Niemiecka inwazja i okupacja Polski była wyjątkowo brutalna; pod koniec wojny stolica została całkowicie zniszczona, a miliony Polaków zginęło. Grupą, która najbardziej ucierpiała w okupowanej Polsce byli polscy Żydzi, którzy zostali niemal całkowicie unicestwieni przez Niemcy. Jak podkreśla McManus, istniały próby pomocy Żydom ze strony Polaków, ale wywoływały one bardzo wrogą reakcję. Do 1941 r. pomoc Żydom w jakikolwiek sposób, w jakiegokolwiek formie była karana śmiercią. Rok później, nawet niezgłoszenie osoby ukrywającej Żydów podlegało karze śmierci. Egzekucje te były przeprowadzane publicznie i często nawet dzieci i niemowlęta były im poddane (jak to miało miejsce w przypadku rodziny Ulmów). Stoi to w wyraźnej sprzeczności z niemieckimi policjantami, którzy mieli pełne prawo nie brać udziału w mordowaniu Żydów.

Uznanie, że Polska i Niemcy to dwa różne kraje, które doświadczyły II wojny światowej na dwa znacznie różniące się sposoby, nie jest - jak pisze McManus - przykładem „głupich przywódców, którzy zamiast tego postanowili sprzymierzyć się z tymi, co zaprzeczają swojej historii - takimi jako manipulatorzy rządzący Turcją i negujący turecką odpowiedzialność za ludobójstwo ormiańskich chrześcijan w latach 1915–1922”.

Wzywamy do korekty i przeprosin.

Maciej Świrski  
Prezes Reduty Dobrego Imienia –  
Polskiej Ligi Przeciw Zniestawieniom